

MAŁGORZATA KARKOCHA
UNIwersytet Łódzki*

„Gazeta Warszawska” o wielkiej wojnie wschodniej (kampania 1789 roku)

Streszczenie. Artykuł przybliży wybraną kampanię wielkiej wojny wschodniej, która toczyła się w latach 1787–1792 między Turcją a Rosją i sprzymierzoną z nią Austrią. Źródłem informacji wykorzystanych przez Autorkę są doniesienia „Gazety Warszawskiej” – czołowego pisma o charakterze informacyjnym, ukazującego się w latach 1774–1793 pod redakcją eks-jezuitę, księdza Stefana Łuskiń. Przez cały okres trwania konfliktu łuskińska gazeta regularnie (niemal w każdym numerze) relacjonowała działania na froncie wschodnim. Ksiądz redaktor był zwolennikiem orientacji prorosyjskiej, co nie pozostało bez wpływu na treść przekazywanych informacji. Publikowane w „Gazecie Warszawskiej” wiadomości z wojny wschodniej dobierał w taki sposób, aby wykazać wyższość oręża rosyjskiego nad flotą i armią osmańską oraz dowodzić nieuchronności klęski przeciwników carycy.

Słowa kluczowe: „Gazeta Warszawska”, polska prasa informacyjna, Stefan Łuskiński, wojna rosyjsko-turecka 1789–1792, kampania 1789 roku, XVIII wiek.

„Gazeta Warszawska” była wiodącym na polskim rynku prasowym dziennikiem informacyjnym, drukowanym w stolicy Rzeczypospolitej w latach 1774–1793, a jej pierwszym redaktorem i wydawcą był eks-jezuita, ksiądz Stefan (*vel* Szczepan) Łuskiński (1725–1793)¹. Z początkiem stycznia 1794 r. pismo zmie-

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej, e-mail: malgorzata.karkocha@uni.lodz.pl.

¹ Na temat Łuskińskiego i jego działalności wydawniczej por. J. Szczepaniec, *Łuskiński Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 577–579; oraz J. Łojek, „Gazeta Warszawska” księdza Łuskińskiego 1774–1793, Warszawa 1959, s. 9–16 i n.; idem, *Historia prasy polskiej*, Warszawa 1976, s. 26–27; W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962, s. 58–60; J. Bar-

niło nazwę na „Gazeta Krajowa”, od 26 kwietnia ukazywało się jako „Gazeta Wolna Warszawska”, natomiast od połowy listopada wychodziło pod dawnym tytułem „Gazeta Warszawska”. Każdy numer czasopisma składał się z czterostronicowego numeru zasadniczego i takiej samej objętości suplementu. Pierwsza część łamana była w dwie szpalty, suplement drukowano z reguły przez całą stronę. Numer otwierały informacje z kraju, następnie zamieszczano doniesienia z zagranicy. Ksiądz Łuskinia nie próbował w żaden sposób eksponować ważniejszych artykułów. Dość często bywało, że ważne, ale zbyt obszerne doniesienia tłoczono małą czcionką, a mało istotne, krótkie informacje normalną antykwą. W suplementcie zamieszczano wiadomości otrzymane w ostatniej chwili, zbyt jednak ważne, by czekać z nimi do następnego wydania, tu też przenoszono dokończenia artykułów z części pierwszej, wreszcie na końcu drukowano „Doniesienia z Warszawy”, będące odpowiednikiem współczesnych ogłoszeń.

Serwis informacyjny łuskinowskiego pisma był niezwykle bogaty i nie ustępował w zasadzie innym czołowym pismom europejskim. Składały się na niego informacje z kraju, przeważnie o charakterze ogólnopolskim, jak również wiadomości z pozostałych państw Starego Kontynentu, a nawet z odległej Ameryki. Można tu było przeczytać o życiu i stanie zdrowia koronowanych głów, o sytuacji politycznej w poszczególnych państwach, posunięciach dyplomatycznych, toczących się konfliktach zbrojnych, przebiegu obrad parlamentu angielskiego, nadto o długowiecznych postaciach, kłeskach elementarnych oraz „przypadkach osobliwych”.

Materiał do gazety pochodził przeważnie z prasy zagranicznej. Brak odpowiednich funduszy nie pozwalał Łuskinie na utrzymywanie w obcych krajach stałych lub czasowych korespondentów, którzy systematycznie nadsyłałiby mu wiadomości. Musiał się zatem ograniczyć do prenumerowania pism zagranicznych, przede wszystkim francuskich, niemieckich i włoskich, językami tymi bowiem dobrze władał. Drukowane tam artykuły tłumaczył, a następnie przerabiał według potrzeb i zamieszczał na łamach redagowanego przez siebie dziennika. Sporadycznie sięgał także do listów i notatek prywatnych z Francji, Anglii czy Niemiec i opatrywał je nagłówkiem „z listu”².

toszewicz, *Gazeta księdza Łuskińy*, [w:] idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historycznych osób*, t. I, Warszawa 1855, s. 263–330.

² Szczegółowo o tym czasopiśmie: J. Łojek, „*Gazeta Warszawska*” księdza Łuskińy..., s. 22–39; idem, *Historia...*, s. 27–28; W. Giełżyński, *op. cit.*, s. 60–61; J. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 263–330.

Co się tyczy wielkiej wojny wschodniej (1787–1792), bo ta nas szczególnie interesuje, to przez cały okres jej trwania „Gazeta” bacznie śledziła przebieg działań zbrojnych. Informowała o operacjach lądowych i morskich, ruchach nieprzyjacielskich armii, stanie zdrowia monarchów (zwłaszcza Józefa II) i dowódców, opisywała najważniejsze batalie i małe potyczki, drukowała wiadomości statystyczne, teksty manifestów i traktatów międzynarodowych, donosiła wreszcie o przebiegu rozmów pokojowych oraz mediacji dworów europejskich. Zależnie od tego, czy Łuskiński uznał opisywane fakty za istotne, wiadomości były obszerne lub zdawkowe. Zdarzało mu się również przemilczać najważniejsze nieraz wydarzenia, jeśli były nie po jego myśli. Książę redaktor był zwolennikiem orientacji prorosyjskiej, toteż z uwielbieniem pisał o Katarzynie II (1729–1796), chwalił waleczność i brawurę żołnierzy rosyjskich i nadmiernie wyolbrzymiał ich zwycięstwa. Z sympatią wypowiadał się także o austriackim sojuszniku Rosji, o Turkach natomiast pisał z lekceważeniem. Z lubością przytaczał „ekscesy”, jakich mieli się dopuszczać osmańscy żołnierze na zajętych terenach, donosił o panującej wśród nich dezercji, niezdyscyplinowaniu i problemach aprowizacyjnych. Zarazem jednak podziwiał ich męstwo, choć to akurat mogło być pochodną źródeł, z których robił przedruki.

Wojna rosyjsko-turecka rozpoczęła się w sierpniu 1787 r. Nie uzyskawszy uznania niepodległości Gruzji i zwrotu Krymu, Wysoka Porta niespodziewanie zerwała stosunki dyplomatyczne z Rosją i rozpoczęła działania zbrojne³. Bezpośrednim powodem wybuchu konfliktu było jednak spotkanie cesarzowej z Józefem II w Chersoniu w maju tego roku, co rada sułtańska (Dywan) potraktowała jako prowokację. Sułtan Abdülhamid I (1725–1789)⁴ wystawił ponad 200-tysięczną armię pod wodzą wielkiego wezyra Koca Jusuf Paszy. Wysłał też na Morze Czarne silną flotę dowodzoną przez kapudana paszę Gazi Hassana. Planowano atak z Oczakowa na Kinburn, Chersoń i Krym. Rosyjskie wojska lądowe były liczebnie słabsze (120 000 żołnierzy) i do wojny nieprzygotowane. Składały się z dwóch armii: Ukraińskiej pod komendą ponad 60-letniego feldmarszałka Piotra Rumiancewa, przeznaczonej do zajęcia Mołdawii

³ Wszystkie zażalenia i kwestie sporne, z których wiele dotyczyło łamania traktatu w Küczük Kajnardzi (1774), zostały wyłuszczone w manifestie Porty z sierpnia 1787 r., przedrukowanym w całości przez „Gazetę Warszawską” (nr 41–43 z 1788 r., bez paginy).

⁴ Por. *Abdulhamid I*, [w:] *The New Encyclopædia Britannica*, vol. I (A-ak-Bayes), 15th ed., Chicago 1998, s. 22.

i Wołoszczyzny, i Jekatierynowskiej pod rozkazami naczelnego wodza księcia Grigorija Aleksandrowicza Potiomkina, mającej zająć fortece czarnomorskie aż po ujście Dunaju, a zarazem osłonić Krym przed napaścią nieprzyjaciela. W dyspozycji pozostawały pułki stacjonujące na Kaukazie i Kubaniu, dowodzone przez generała Tökelego⁵.

Turcja rozpoczęła wojnę od ataku na rosyjski fort leżący na Kinburnie, mierzei wychodzącej na ujście Dniepru naprzeciw Oczakowa. Dwie próby (14 września i 1 października 1787 r.) wysadzenia desantu na Kinburnie zostały odparte przez oddział pod dowództwem generała Aleksandra Wasiljewicza Suworowa, który wyrzwał albo zepchnął w morze kilka tysięcy lądujących Osmanów. Zresztą spóźniona pora nie sprzyjała większym przedsięwzięciom i obie strony oglądały się na Austrię. W lutym 1788 r. cesarz Józef II (1741–1790), wypełniając zobowiązania sojusznicze wobec imperatorowej Wszechrosji, wypowiedział Porcie wojnę. Jego ponad 200-tysięczna armia, rozciągnięta kordonem wzdłuż granic, wkroczyła na tereny nieprzyjaciela i rozpoczęła działania oblężnicze. Zajęła Chocim w Mołdawii i kilka mniejszych twierdz w Bośni (Dresnik, Dubica, Novi) i Serbii (Šabac). Rosjanie zrazu prowadzili działania dość niemrawo. Latem ich flota odniosła zwycięstwo nad Turkami na wodach limanu dniewowego i pod Oczakowem (18 i 28 czerwca 1788 r.), jak również koło wyspy Fidonisi na wschód od delty Dunaju (14 lipca 1788 r.). Wojska lądowe z kolei zajęły ufortyfikowaną twierdzę Oczaków, wziętą gwałtownym szturmem po wielotygodniowym oblężeniu (17 grudnia 1788 r.)⁶. Łuskińca kilkakrotnie wracał

⁵ Por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991, s. 28; R.K. Massie, *Katarzyna Wielka. Portret kobiety*, Kraków 2012, s. 474; A. Skałkowski, *Przełom w dziejach Europy wschodniej (1788–1795)*, [w:] *Wielka historia powszechna*, t. VI (*Od wielkiej rewolucji do wojny światowej*), cz. 1 (1789–1848), red. J. Dąbrowski, O. Halecki, M. Kukiel, S. Lam, Warszawa 1936, s. 182; P.P. Wieczorkiewicz, *Historia wojen morskich. Wiek żagla*, t. I, Warszawa 1995, s. 407; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Wojny morskie 1775–1851*, Warszawa 2001, s. 139.

⁶ Szerzej o początkach wojny i kampanii 1788 r. por. W. Kalinka, *op. cit.*, s. 29–45; W. Morawski, S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006, s. 80–86; J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 137–142; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 406–410; M.Z. Mayer, *The price for Austria's security: part I – Joseph II, the Russian Alliance, and the Ottoman War, 1787–1789*, „International History Review” 2004, vol. XXVI, issue 2, s. 268–283; a zwłaszcza M. Karkocha, *Wojna rosyjsko-turecka na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” (1787–1788)*, [w:] *Sic erat in votis. Europa i świat w czasach nowożytnych. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 311–342; ead e m, *Początek wojny rosyjsko-tureckiej w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej” księdza Łuskińcy (1787–1788)*, [w:] *Ab Occidente referunt...*

do tego tematu, zamieszczając na łamach „Gazety” oficjalne raporty wojskowe (rosyjskie i tureckie)⁷.

W pierwszych miesiącach 1789 r. ksiądz redaktor informował o przygotowaniach wojennych do nadchodzącej kampanii. Turcy gromadzili żywność, broń i amunicję. Umacniali twierdze o strategicznym znaczeniu: Belgrad (Serbia), Bender (Besarabia), Berbir i Banja Luka (Bośnia). Mobilizowali do walki całe siły wielomilionowego państwa. Zimą 1788/1789 r. ze wszystkich stron Azji ściągnięto w okolice Konstantynopola rozliczne wojska, znacznie liczniejsze, niż oczekiwano. Pasza Kara Osman Oglu, któremu Dywan polecił wystawić 7000–8000 ludzi, zebrał armię w sile 48 000 żołnierzy. Nadzieja wielkich łupów sprawiła, że poddani sułtana tłumnie i z wielkim entuzjazmem zaciągali się pod sztandary Mahometa⁸. Odbudowana została także flota otomańska, poważnie uszkodzona w działaniach 1788 r. W połowie kwietnia (numer 30) Łuskina donosił: „Po warsztatach okrętowych dzień i noc pracują, zakupują także statki obce dla powiększenia potęgi morskiej. Między innymi kupiono trzy angielskie fregaty i korwetę jedną, ale te, jako stare, nie na wiele się przydadzą”⁹. Kilka numerów dalej zaś pisał: „Z Carogrodu donoszą, że tam pracuje teraz codziennie więcej niż 3000 ludzi około wystawienia szalup. Kapitan Basza [kapudan basza – M.K.] sam pracujących zachęca do roboty i karze leniwych robotników. Ten Admirał Wielki dotychczas jeszcze doznawa łask W. Sułtana i omyłki swoje przeszłe w kampanii tegorocznej chce poprawić. Zamyśla on także, wzięwszy na swą flotę i statki przewozowe, 24 000 ludzi wojska lądowego wysadzić na ląd do Krymu”¹⁰. Aby zgromadzić fundusze na wojnę, Dywan nakazał poddanym oddać wszystkie srebrne sprzęty, naczynia i ozdoby do mennicy, gdzie miały być przetopione na pieniądze. Nacja grecka miała przekazać ogółem 5000 ok¹¹, ormiańska – 4000, żydowska – 3000, a turecka – 20 000. Szacowano, że dzięki temu uda się wybić 36 mln piastrow, a z powodu gorszej wartości wewnętrznej

„Zachód” doby nowożytnej w badaniach historyków polskich, red. M. Markiewicz, K. Kuras, R. Niedziela, Kraków 2018, s. 87–109.

⁷ GW, 21 II 1789, nr 15, suplement, s. [1–3]; 25 II, nr 16, s. [3] i supplement, s. [2]; 14 III, nr 21, s. [3].

⁸ GW, 28 III 1789, nr 25, suplement, s. [2]; 11 IV, nr 29, s. [4]; 15 IV, nr 30, suplement, s. [2]; 25 IV, nr 33, s. [4].

⁹ GW, 15 IV 1789, nr 30, suplement, s. [2].

¹⁰ GW, 29 IV 1789, nr 34, suplement, s. [2].

¹¹ 1 oko = 3 funty i 7 uncji wagi toskańskiej. GW, 18 IV 1789, nr 31, s. [3].

i lżejszej wagi nowego pieniądza operacja ta przyniesie skarbowi państwa niemal 18 mln zysku¹².

Zbroiła się również Rosja i jej sojusznik – Austria. Ponieważ ta ostatnia zamierzała wystawić 300-tysięczą armię, Józef II zarządził werbunek ochotników we wszystkich prowincjach niemieckich i wybieranie kontrybucji wojennych (wydatki na kampanię 1789 r. oszacowano na 60 mln złotych cesarskich)¹³. Głównodowodzącym sił lądowych na miejsce schorowanego Franza Moritza hrabiego von Lacy (*sive* Lascy)¹⁴ został 78-letni feldmarszałek Andreas Hadik von Futak¹⁵. Z kolei Joseph Nicolaus baron de Vins (*sive* de Wins)¹⁶ objął dowództwo wojsk w Chorwacji. Jego poprzednik na tym stanowisku, Ernst Gideon baron von Laudon (Loudon)¹⁷, otrzymał komendę nad 70-tysięczną armią (dawne korpusy Wartensleben, Hohenlohego i Coburga), która z oddziałem rosyjskim miała operować w rejonie Mołdawii, Besarabii i na Wołoszczyźnie. Łuskiński donosił, że Hadik rozpocznie działania zbrojne od próby zajęcia Belgradu¹⁸.

Zmiany zaszły również w armii Katarzyny II. Feldmarszałek Piotr Rumiancew Zadunajski został odwołany do Petersburga, a na jego miejsce przysłano księcia Nikołaja Repnina. Obie armie, Jekatierynowską i Ukraińską, oddano pod komendę księcia Potiomkina, który w nagrodę za zajęcie Oczakowa został ogłoszony feldmar-

¹² *Ibidem*.

¹³ GW, 7 II 1789, nr 11, s. [3]; 14 II, nr 13, s. [2–3]; 7 III, nr 19, s. [4]. Książd redaktor informował, że wystawiona przeciwko Turkom w 1789 r. armia cesarska składała się ze 159 batalionów piechoty i 90 dywizji kawalerii. W wojsku tym znajdowało się 59 generałów. Specyfikacja austriackich wojsk lądowych – GW, 16 V 1789, nr 39, suplement, s. [3].

¹⁴ Por. J. Hirtenfeld, *Der Militär-Maria-Theresien-Orden und seine Mitglieder: Nach authentischen quellen bearbeitet*, Wien 1857, s. 60–62; C. von Wurzbach, *Biographisches Lexicon des kaiserthums Oesterreich, enthaltend die lebensskizzen der denkwürdigen personen, welche seit 1750 in den österreichischen kronländern geboren wurden oder darin gelebt und gewirkt haben*, Teil XIII (*Kosarek-Lagkner*), Wien 1865, s. 464–469.

¹⁵ „Chociaż ma on 78 lat wieku swego, zdrowia jednak jest trwałego i kondycji krzepkiej” – pisał książd Łuskiński. GW, 21 III 1789, nr 23, suplement, s. [3]. Por. C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil VII (*Habsburg [Magdalena-Wilhelmine] – Hartlieb*), Wien 1861, s. 166–170.

¹⁶ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 287–290.

¹⁷ Por. *ibidem*, s. 48–57; C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil XVI (*Londonia-Marlou*), Wien 1867, s. 66–92.

¹⁸ GW, 21 III 1789, nr 23, suplement, s. [3]; 25 III, nr 24, s. [3]; 4 IV, nr 27, suplement, s. [3]; 15 IV, nr 30, s. [2].

szalkiem. Zadaniem wojsk rosyjskich było opanowanie Bendery i zajęcie całej Besarabii¹⁹.

Wieści z frontu co jakiś czas przeplatane były doniesieniami o negocjacjach pokojowych, prowadzonych za pośrednictwem dworów: hiszpańskiego, pruskiego i francuskiego. Porta jako warunek wstępny wszelkich rozmów postawiła uznanie przez Rosję niepodległości Krymu. Domagała się ponadto zwrotu utraconych ziem i fortec (Oczaków, Chocim, Novi, Šabac i Dubica) oraz 40 mln rubli wynagrodzenia za poniesione koszty wojenne²⁰. Wenecja, tak jak w poprzednim roku, ogłosiła neutralność²¹. Wiosną 1789 r. było już wiadomo, że rokowania pokojowe zakończą się fiaskiem. W numerze 36 Łuski pisał: „rzecz jest niezawodna, że o żadnej zgodzie między wojującymi mocarstwami i myśleć nie trzeba, gdyż Porta ułożoną od obydwu dworów cesarskich plantę do ugody, i od dworu hiszpańskiego w Carogrodzie zaproponowaną odrzuciła”²². W innym zaś miejscu stwierdził: „Nadzieja wszelka do pokoju już zniknęła i kampania tegoroczna zapewne będzie jedną z najkrwawszych”²³.

Powódzie wiosenne, epidemia w wojsku cesarskim (zgniła febra)²⁴, a nade wszystko choroba Józefa II opóźniły otwarcie kampanii po stronie austriackiej. Feldmarszałek Hadik dopiero 27 kwietnia wyjechał do Zemun w celu objęcia najwyższej komendy nad głównymi siłami, obozującymi przy Lugoj w Banacie. Ich zadaniem było zasłonięcie Mehadii przed atakiem nieprzyjaciela, a gdyby nadarzyła się sposobność, armia ta miała wkroczyć na Wołoszczyznę „częścią dla oddalenia przez to głównej tureckiej armii od Banatu i od okolicy Belgradu, częścią też dla założenia placu wojny w kraju nieprzyjacielskim, tudzież [...] dla zmierzenia ku złączeniu się z korpusami siedmiogrodzkim i księcia de Cobourg, przeznaczonemi także do wtargnięcia na Wołoszczyznę”²⁵.

Korzystając ze zwłoki nieprzyjaciela, Turcy w różnych miejscach usiłowali wdrzeć się na teren państwa Józefa II. Oblegli austriacką Gradyskę (Gradiška) i spalili blisko 500 domostw w Chorwacji.

¹⁹ GW, 22 IV 1789, nr 32, s. [3–4].

²⁰ GW, 7 III 1789, nr 19, s. [4]; 11 III, nr 20, s. [3]; 14 III, nr 21, s. [3]; 18 III, nr 22, s. [4]; 20 V, nr 40, s. [4]; 27 V, nr 42, supplement, s. [2–3].

²¹ GW, 2 V 1789, nr 35, s. [3].

²² GW, 6 V 1789, nr 36, suplement, s. [2].

²³ GW, 29 IV 1789, nr 34, suplement, s. [1].

²⁴ GW, 13 VI 1789, nr 47, s. [3].

²⁵ GW, 3 VI 1789, nr 44, s. [4].

Kilka razy próbowali zająć miejscowość Kinenyj w Siedmiogrodzie, lecz bez większego powodzenia. W Multanach (Muntenia) seraskier Anatolii Haggy Soitary, mający pod rozkazami 5000 kawalerzystów, 22 kwietnia zaatakował przednią straż austriacką pod dowództwem pułkownika Andreama hrabiego Karaiczay de Wallje-Szaka²⁶. Turcy stracili w potyczce 40 zabitych i 100 koni, Austriacy mieli 14 zabitych i 32 rannych²⁷. Nie powiodła się Osmanom także próba opanowania Dobrozello na terenie Bośni (26 maja)²⁸.

W numerze 42 łuskinowskie pismo zamieściło wiadomość o śmierci sułtana Abdülhamida I, który zmarł 7 kwietnia 1789 r. w wieku 65 lat²⁹. Kilka numerów dalej ksiądz redaktor napisał, że „cesarz turecki życie swe zakończył przez apopleksję, której atakom przedtym już podlegał; zupełnie więc fałszywe są te pogłoski, jakoby go uduszono lub otruto”³⁰. Tron sułtański objął 27-letni Selim III (1761–1807)³¹, zwolennik dalszego prowadzenia wojny. Dnia 15 kwietnia zwołał on Dywan, na którym uchwalono kontynuować działania zbrojne „z żwawością jak największą” tudzież zerwać negocjacje pokojowe z Wiedniem, prowadzone za pośrednictwem posła francuskiego. Nowy władca stał na stanowisku, że Krym musi pozostać niepodległy, a wszystkie zdobycze austriackie i rosyjskie winny być zwrócone Imperium Otomańskiemu. Wojna uznana została za „wojnę świętą” (*dżihad*), w całym zaś państwie ogłoszono pospolite ruszenie mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat³². W ślad za decyzją o zbrojnym charakterze konfliktu poszły zmiany personalne. Obwiniany o upadek Oczakowa Gazi Hassan Pasza został złożony z urzędu wielkiego admirała. Mianowano go seraskierem Izmaila i powierzono mu zadanie odzyskania utraczonej twierdzy. Najwyższą komendę nad flotą otrzymał wiceadmirał Hussein Küçük Pasza³³. Łuskina uwiadamiał także o zawarciu

²⁶ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 293–295.

²⁷ GW, 3 VI 1789, nr 44, s. [3–4]; 10 VI, nr 46, s. [4]; 24 VI, nr 50, suplement, s. [2].

²⁸ GW, 1 VII 1789, nr 52, suplement, s. [2–3].

²⁹ GW, 27 V 1789, nr 42, s. [3].

³⁰ GW, 20 VI 1789, nr 49, s. [3]. Badacze są zgodni co do tego, że przyczyną nagłej choroby, a następnie śmierci sułtana stały się wieści o utracie Oczakowa (17 XII 1788). Por. np. H. Topaktaş, *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne. Poselstwo Franciszka Piotra Potockiego do Stambułu (1788–1793)*, Kraków 2017, s. 66.

³¹ Por. *Selim III*, [w:] *The New Encyclopædia Britannica*, vol. X (*Reti-Solovets*), Chicago 1998, s. 620–621.

³² GW, 20 VI 1789, nr 49, s. [3–4]; 24 VI, nr 50, suplement, s. [3].

³³ GW, 20 VI 1789, nr 49, s. [4]; 1 VII, nr 52, s. [3].

traktatu subsydialnego między Portą a Szwecją, w myśl którego ta ostatnia miała otrzymać pomoc finansową w wysokości 12 mln piastrow, z czego połowę w 1789 r., pozostała zaś część w ciągu trzech kolejnych lat, po 2 mln rocznie³⁴.

Głównym celem tureckich sił lądowych i morskich w nadchodzącej kampanii było odzyskanie Oczakowa. Wojska lądowe zostały podzielone na cztery armie. Pierwsza pod dowództwem wielkiego wezyra (100 000 żołnierzy), obozująca pod Izmailem, miała pomaszerować pod Oczaków z zadaniem odbicia tej twierdzy z rąk rosyjskich. Od strony morza wojsko miała wspierać flota złożona z blisko 120 większych i mniejszych jednostek pływających. Druga z osmańskich armii przeznaczona była na obronę Belgradu, trzecia miała operować w Multanach przeciwko sprzymierzonym wojskom austriackim i rosyjskim, a ostatnia działać w Banacie³⁵.

Otwarcie działań zbrojnych po stronie rosyjskiej nastąpiło pod koniec kwietnia 1789 r., a nieco później po stronie austriackiej, o czym była mowa. Wojska sojusznicze zrazu jednak działały dość niemrawo, ograniczając się do niewielkich potyczek i podjazdów, o czym Łuski systematycznie informował na łamach redagowanego pisma. „Kampania terażniejsza nie myśli oszczędzać krwi ludzkiej i jak najzwawiej ma się odprawować – pisał Łuski w jednym z lipcowych numerów. – Potyczki małe już się często odbywają i wiele krwi z obu stron wylewają. Już teraz nasi [Austriacy – M.K.] wolą mężnie na placu stawić się i na śmierć nawet z sławą narażać się, aniżeli w nieczynności tak długo w niezdrowym i dla siebie kraju, w nędzy zostając, od zaraźliwych chorób tak licznie (a bez żadnego pożytku) marnie ginąć”. A dalej: „Terażniejszy feldmarszałek Laudon, którego liczymy między największymi naszymi wodzami

³⁴ GW, 17 VI 1789, nr 48, s. [4]. Trzy miesiące później Łuski informował, że Gustaw III (1746–1792) w zamian za podpisanie układu z Wysoką Portą domagał się 3 mln piastrow co rok przez cały okres wojny, na co sułtan ostatecznie przystał. Wydawca „Gazety” pisał również, że część środków pieniężnych została szwedzkiemu monarsze wypłacona. Wyjaśniał ponadto, że Imperium Osmańskie wspiera finansowo Gustawa III, gdyż ten przez operacje wojenne związał na Bałtyku flotę rosyjską, uniemożliwiając jej przejście na Morze Śródziemne. GW, 23 IX 1789, nr 76, s. [4]; 14 X, nr 82, suplement, s. [4]. Dodajmy w tym miejscu, że wspomniany układ subsydialny został podpisany 11 lipca 1789 r. Na jego mocy Turcja miała przekazać Szwecji pomoc finansową w łącznej kwocie 20 000 sakiewek akcze. Strony zobowiązały się także nie podpisywać odrębnych układów z Imperium Rosyjskim. Por. H. Topktaş, *op. cit.*, s. 250.

³⁵ GW, 10 VI 1789, nr 46, suplement, s. [3–4]; 17 VI, nr 48, s. [4]. Specyfikacja floty tureckiej: GW, 5 VIII 1789, nr 62, s. [4].

[...] jednak z tymi tureckimi wojownikami dotychczas sprawy dojść nie może. Wszystkich tenże feldmarszałek sposobów zażywa, aby ich zwabić z gór na pole, ale oni w te sidła wpadać nie dają się. Siedząc między górami, ustawicznie częściami na naszych napadają, takie zaś urywczaje potyczki, jak niezmiernie są Turkom pożyteczne, tak niezmiernie naszym szkodliwe”³⁶.

W numerze 54 (wydanie z 8 lipca) ksiądz Łuski poinformował o zmianie planów wojennych feldmarszałka Laudona. Dowódca ten porzucił zamiar zdobywania twierdz Cetinja, Bichać i Banja Luka i na czele 17 batalionów piechoty oraz 4 dywizji kawalerii ruszył do Sławonii, chcąc z tej strony atakować nieprzyjaciela na otwartym polu³⁷. Inny korpus armii Laudona, liczący 12 500 ludzi, otrzymał rozkaz zajęcia Starej Gradiški, czyli Berbiru. Obleżeniem kierował generał artylerii Johann Theodor baron von Rouvroy³⁸, „najbieglejszy w sztuce artylerii”. W nocy z 22 na 23 czerwca Austriacy przeprawili się przez Sawę i opasali z trzech stron twierdzę, pozostawiając obrońcom możliwość ucieczki. „Domysł ten – pisał Łuski – gruntuje się na doświadczeniu po wielokroć podczas wojny terażniejszej już doznany, to jest: że Turcy na każdy atak zważwie zaczęty i z determinacją do nich przypuszczony zaraz ucieczką ratować się starają, skoro im sposobność do tego jest zostawiona; kiedy zaś sposobność ta bywa im odjęta, wtedy zazwyczaj dają oni odpór najzaciętszy”³⁹. Na pomoc obleżonym ruszył pięciotysięczny oddział turecki. Rozłożył się on obozem w pobliskim lesie, czekając na posiłki paszy z Travnik (4000 żołnierzy). Tymczasem Austriacy kontynuowali sypanie baterii, podchodząc coraz bliżej umocnień nieprzyjaciela. Dnia 9 lipca wieczorem spostrzegli nagle, że „nie tylko nieprzyjaciele w lesie lokowani, rozebrawszy swe namioty zniknęli, ale że i garnizon turecki w Berbir z fortecy umykać zaczyna tą drogą, którą nasi [cesarscy] umyślnie wolną zostawili”⁴⁰. Laudon posłał część sił za uciekającym wrogiem, z resztą oddziału zaś wkroczył do opuszczonej twierdzy. Według urzędowego raportu straty austriackie podczas całego obleżenia wynosiły 41 zabitych i 133 rannych. W fortecy znaleziono 35 armat spiszowych, cztery

³⁶ GW, 11 VII 1789, nr 55, s. [4].

³⁷ GW, 8 VII 1789, nr 54, suplement, s. [1]; 11 VII, nr 55, suplement, s. [3].

³⁸ Por. C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil XXVII (*Rosenberg-Rzikowsky*), Wien 1874, s. 175–177.

³⁹ GW, 25 VII 1789, nr 59, suplement, s. [2].

⁴⁰ GW, 8 VIII, nr 63, suplement, s. [3].

armaty żelazne i taką samą liczbę moździerzy. Cesarz tak bardzo cieszył się z odniesionego sukcesu, że trzykrotnie spełnił toast na cześć generała i jego żołnierzy⁴¹.

Tymczasem Selim III, zniecierpliwiony brakiem zwycięstw, złożył z urzędu wielkiego wezyra Koca Yusuf Paszę i mianował na to stanowisko komendanta Widynia Isaac Paszę. Dawny wielki wezyr został aresztowany i ścięty. Jego głowa przez trzy dni wystawiona była na widok publiczny z napisem: „Oto los zachowany dla zdrajców swojego monarchy!”⁴². Nowy wódz naczelny osmańskiej armii postanowił skierować większość wojska przeciwko Rosjanom. Nakazał przeto stojącym w Bułgarii oddziałom pomaszerować do Besarabii, gdzie też ruszyła znaczna część wojsk z Wołoszczyzny. Gospodar wołoski Mavrogheni zatrzymał jedynie 30 000 żołnierzy dla obrony własnego terytorium i napadania na szlaki siedmiogrodzkie. Inny korpus osmański pod dowództwem seraskiera Abdy Paszy (10 000 ludzi) rozlokował się w okolicach Niszu, skąd miał obserwować ruchy głównej armii cesarskiej i podążyć na odsiecz Belgradowi, gdyby zaszła taka potrzeba⁴³.

W numerze 70 z początku września ksiądz redaktor informował o krwawej batalii, do jakiej doszło 1 sierpnia pod Fokszanami (rum. Focșani) w Mołdawii między połączonymi siłami austriacko-rosyjskimi a armią turecką. Dwa numery dalej natomiast zamieścił oficjalny raport austriacki o tej bitwie, przedrukowany najpewniej z którejś z niemieckich gazet. Oddziałem cesarskim dowodził książę Federick Joseph von Sachsen-Coburg-Saalfeld⁴⁴, a rosyjskimi generał Suworow. Wojsko osmańskie, obozujące nad rzeką Putna przy Fokszanach, znajdowało się pod komendą Derwisza Mehmeda Paszy, seraskiera trzytulnego, tudzież Osmana Paszy dwutulnego

⁴¹ GW, 15 VIII 1789, nr 65, s. [4]. Więcej na temat zajęcia twierdzy por. F. Taubmann, *Vita e fatti eroici del Barone Gedeone di Loudon, tradotta la prima volta dal tedesco*, parte 1, Firenze 1790, s. 18–36; G.B. Malleon, *Loudon: A Sketch Of The Military Life Of Gideon Ernest, Freiherr Von Loudon, Sometimes Generalissimo Of The Austrian Forces*, London 1884, s. 223–226. Dodajmy w tym miejscu, że oblężenie Berbiru kosztowało Austriaków 254 000 złotych cesarskich. Garnizon turecki rejterował się do Banja Luki, gdzie jednak nie został przyjęty. GW, 19 VIII 1789, nr 66, s. [2]; 5 IX, nr 71, s. [4].

⁴² GW, 2 IX 1789, nr 70, suplement, s. [3].

⁴³ GW, 8 VIII 1789, nr 63, s. [2]; 19 VIII, nr 66, suplement, s. [2]; 29 VIII, nr 69, s. [4]; 2 IX, nr 70, suplement, s. [3].

⁴⁴ Por. C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil II (*Bninski-Cordov*), Wien 1857, s. 395–398.

i Sulejmana Paszy. Książę Coburg po doniesieniu o przygotowaniu się do natarcia wojsk tureckich zwrócił się o pomoc do Suworowa, rozłożonego obozem w okolicy Bârladu. Odpowiadając na to wezwanie, generał rosyjski na czele sześciotysięcznego oddziału podjął gwałtowny marsz, pokonując w ciągu 24 godzin 10 mil. Dnia 28 lipca w nocy Rosjanie połączyli się z liczącym 15 000 żołnierzy korpusem Coburga, dyslokowanym w rejonie Adjud nad rzeką Seret. Nazajutrz zbudowano trzy mosty na rzece Trotuş, po których 30 lipca przeprawiła się trzema kolumnami armia sojusznicza, kierując się najpierw w stronę Călimăneşti, a następnie do Mărăşeşti. Po krótkim postoju tego samego dnia wieczorem wojska ruszyły w dalszą drogę. Odebrawszy wiadomość o zbliżającej się pikiecie tureckiej, Suworow wysłał przeciwko niej 1500 Kozaków, ci jednak zostali przez nieprzyjaciela rozproszeni. Dowódca austriackiego pułku major Michael baron von Kienmayer⁴⁵, nie zważając na przewagę liczebną przeciwnika, z wielkim impetem uderzył na Turków i zmusił ich do ucieczki. Zapędził się potem nad rzekę Putna, wyparł Osmana Paszę z obozu, a sam obóz spalił.

Tymczasem połączona armia austriacko-rosyjska kontynuowała marsz. Dnia 31 lipca rano przeprawiła się mostem pontonowym przez rzekę Putna, po czym w szyku bitewnym przemierzyła kolejną milę, podchodząc do tureckich umocnień pod Fokszanami. Prawe skrzydło wojsk nieprzyjacielskich stało w fortyfikacji osadzonej armatami, lewe, złożone z konnicy, rozciągało się na równinie. Suworow zarządził atak kawalerii, a Coburg rzucił do walki dywizję Spleny. Turcy odpowiedzieli potężnym strzelaniem z armat. Jazda austriacka pod dowództwem pułkownika Massaros, wsparta ogniem strzelb batalionu Karl Schröder, zbliżyła się do lewej flanki nieprzyjaciela i uderzyła na spahisów z takim impetem, że od razu poszli w rozsypkę i umknęli za Fokszany. Trzy inne dywizje huzarów z gołymi pałaszami wpadły na znajdujących się na tym samym skrzydle janczarów, którzy rejterowali się do pobliskiego klasztoru św. Samuela. W tym samym czasie Rosjanie i oddział Karaiaczaya natarli na oszańcowane prawe skrzydło tureckie, zmuszając nieprzyjaciela do odwrotu. Dowodzący batalionem Karl Schröder pułkownik Karl von Auersperg⁴⁶ usiłował zająć klasztor, w którym schronili się janczarzy, lecz padł trupem podczas próby sforsowa-

⁴⁵ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 268; C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil XI (*Károlyi-Kiwisch und Nachträge*), Wien 1864, s. 244–251.

⁴⁶ J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 282–283.

nia bramy. Niebawem przybył tam książę Coburg na czele batalionu ochotników, prowadząc ze sobą działa. Austriacy sforsowali mury klasztorne i wdarli się do środka, wycinając w pień wszystkich nieprzyjaciół. Reszta wojska tureckiego (ponad 30 000 żołnierzy) uszła z pola walki w wielkim popłochu. Kawaleria wycofała się do Rymnik i Buzău, janczarzy do Braiła (rum. Brăila), pozostawiając zwycięzcom cały obóz, artylerię, dobrze zaopatrzone magazyny i kasę wojskową. W bitwie poległo około 1500 żołnierzy tureckich, a 96 dostało się do niewoli. Straty austriackie były znacznie mniejsze: 25 zabitych i 70 rannych. Wśród poległych znajdowali się: wspomniany hrabia Auersperg, hrabia Orelly i 20 innych oficerów. W ręce zwycięzców dostało się 16 chorągwi i 10 armat. Po bitwie generał Suworow wrócił na dawną pozycję nad Prutem, a Coburg wkroczył do Wołoszczyzny, zabezpieczając Siedmiogród przez napaścią nieprzyjaciela. Józef II w dowód uznania podarował rosyjskiemu dowódcy kosztowną tabakierę złotą wysadzaną brylantami⁴⁷.

Operująca na terenie Banatu główna armia cesarska, licząca niemal 100 000 żołnierzy, nie mogła poszczycić się podobnymi sukcesami. Początkowo obozowała ona przy Lugoj, następnie pod Opopo i Mehadia, a od 28 maja w rejonie Bela Crkva i Pančevo. Działania Hadika na tym terenie ograniczały się w zasadzie do zabezpieczania niewralgicznych szlaków przed nieprzyjacielskimi atakami⁴⁸.

⁴⁷ GW, 2 IX 1789, nr 70, suplement, s. [3]; 5 IX, nr 71, suplement, s. [2]; 9 IX, nr 72, s. [3–4]; 12 IX, nr 73, s. [2]. Szczegółowo na temat batalii pod Fokszanami por. F. Taubmann, *op. cit.*, s. 47–50; F. Anthing, *History of the campaigns of Count Alexander Suworow Rymnikski, field-marshal-general in the service of His Imperial Majesty, the Emperor of all the Russias: with a preliminary sketch of his private life and character*, vol. II, London 1799, s. [55–71]; F.C. Schlosser, *History of the Eighteenth Century and of the Nineteenth Till the Overthrow of the French Empire with Particular Reference to Mental Cultivation and Progress*, vol. VI, London 1844, s. 166–167; M.Z. Mayer, *op. cit.*, s. 292; A. Andrusiewicz, *Katarzyna Wielka. Prawda i mit*, Warszawa 2012, s. 495. W literaturze historycznej występują odmienne dane dotyczące zarówno liczebności wojsk, które starły się pod Fokszanami, jak i poniesionych przez armie strat. Podaje się na ogół, że siły cesarskie liczyły 18 000, a rosyjskie – 7000 żołnierzy. Por. np. I. de Madariaga, *Russia in the Age of Catherine the Great*, London 1981, s. 409; F. Anthing, *op. cit.*, s. [71]; W. Kalinka, *op. cit.*, s. 475. Według Andrzeja Andrusiewicza (*op. cit.*, s. 495) austriacki dowódca miał pod rozkazami 12 000 żołnierzy, a Suworow – tylko 5000. Straty tureckie wynosiły 1500–2000 zabitych i około 300 wziętych do niewoli. Wojska sojusznicze miały 400 poległych. Por. S.S. Montefiore, *Potiomkin, książę książąt*, Warszawa 2000, s. 497; idem, *Katarzyna Wielka i Potiomkin*, Warszawa 2013, s. 525; F. Anthing, *op. cit.*, s. [71].

⁴⁸ GW, 30 V 1789, nr 43, suplement, s. [3]; 20 VI, nr 49, suplement, s. [3]; 27 VI, nr 51, suplement, s. [2]; 1 VII, nr 52, s. [3]; 4 VII, nr 53, suplement, s. [2].

Łuski pisał, że powodem beczynności austriackiego wojska były braki aprowizacyjne⁴⁹. Nie bez znaczenia był też zły stan zdrowia głównodowodzącego, o czym co jakiś czas komunikowała „Gazeta”⁵⁰. W sierpniu cesarz odwołał do Wiednia ciężko chorego Hadika, powołując na jego miejsce feldmarszałka Laudona, któremu nakazał zajęcie Belgradu. W tym celu Laudon rozpoczął koncentrację wojsk w okolicach Semlina, gdzie założył główną kwaterę i dokąd na początku września przybył arcyksiążę Franciszek z generałem artylerii Karlem Clemensem hrabią Pellegrini⁵¹. Dnia 29 sierpnia ogłoszono zerwanie armistycjum w Serbii, zawarte w listopadzie poprzedniego roku⁵². Armia cesarska w Banacie otrzymała rozkaz marszu do Sremu. W dniu 12 września przeprawiła się przez Dunaj powyżej Ujpalanka, a nazajutrz po moście łyżwowym przebyła Sawę. Dnia 14 września Austriacy opasali twierdzę i rozpoczęli kopanie chodników minerskich. Belgrad był dobrze umocnioną i zaopatrzoną w żywność fortecą, bronioną przez garnizon turecki liczący – według różnych doniesień – od 8000 do 25 000 żołnierzy. Laudon miał do dyspozycji około 50 000 ludzi oraz mnogość ciężkiej artylerii (37 armat 24-funtowych, 54 18-funtowych, 36 12-funtowych i 50 moździerzy różnego kalibru). W obwodzie pozostawał korpus generała François Sébastiena de Croix hrabiego de Clerfayt⁵³. Miał on odeprzeć atak dawnego komendanta Belgradu, seraskiera Abdy Paszy, zdążającego z odsieczą na czele 30 000–40 000 żołnierzy od strony Semendrii (Smederevo)⁵⁴.

Łuski regularnie informował o postępach armii oblężniczej, drukując szczegółowe raporty z obozu pod Belgradem. Chwalił rozwagę i męstwo Laudona⁵⁵ i krytycznie wypowiadał się o umiejętnościach fortyfikowania twierdz przez Osmanów. W jednym

⁴⁹ GW, 4 VII 1789, nr 53, s. [3].

⁵⁰ Por. np. GW, 5 IX 1789, nr 71, s. [4]; 23 IX, nr 76, suplement, s. [3].

⁵¹ Por. C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil XXI (*O'Donnell-Perényi*), Wien 1870, s. 440–443.

⁵² GW, 31 XII 1788, nr 105, suplement, s. [3]; 7 I 1789, nr 2, suplement, s. [4].

⁵³ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 284–287.

⁵⁴ GW, 12 IX 1789, nr 73, s. [2–3]; 26 IX, nr 77, s. [3]; 3 X, nr 79, s. [3] i suplement, s. [3]; 7 X, nr 80, suplement, s. [2–3]; 14 X, nr 82, s. [4] i suplement, s. [3]; 17 X, nr 83, suplement, s. [3]; 21 X, nr 84, suplement, s. [3]. Raport o przeprawie awangardy austriackiej przez Sawę w dniu 10/11 IX – GW, 10 X 1789, suplement, s. [2–3].

⁵⁵ Przykładowo: GW, 21 X 1789, nr 84, s. [3]: „Feldmarszałek Laudon konno jeździ często bardzo blisko baterii, i kule latające bynajmniej go nie mieszają”.

z numerów pisał: „Turcy w Belgradzie pokazują się dotąd przynajmniej tymże samym ludem w sztuce bronienia i oblężenia fortec żadnego doświadczenia nie mającym, jak się pokazali ich bracia w Novi i w Berbir. Zamiast tego, co by powinni byli, jeżeli nie ze wszystkim bronić przeprawienia się naszym [wojskiem cesarskim] przez rzekę Sawę, tedy przynajmniej znacznie je zatrudnić. Oni zaś dopuścili w spokojności przeprowić się naszym i nie myśleli nawet o osadzeniu Góry Dedina, czyli Wracza, ważnych bardzo dwóch stanowisk. Nieumiejętność ich w tej mierze codziennie jaśniej wydała się, gdyż we dnie często wprawdzie i wiele [...] strzelają, w nocy zaś, gdzie by się najbardziej mieli krzątać, przestają tylko na samym wołaniu »Hała, Hała!« i cale nie myślą, jakby plac oświecić i roboty nasze około nocnego sypania baterii rozwalić i zniszczyć”⁵⁶.

Dnia 17 września 1789 r. nastąpiła całkowita blokada Belgradu, a 29 września feldmarszałek Laudon wydał rozkaz do szturm. Tego dnia wieczorem rozpoczął się ostrzał artyleryjski fortecy, nazajutrz zaś około godziny 9.00 Austriacy czterema kolumnami przypuściły doń atak. W krótkim czasie opanowano wszystkie przedmieścia od Dunaju do Sawy i osadzono je własną załogą. Emisariusz Laudona, wysłany z żądaniem poddania twierdzy, usłyszał od komendanta Osmana Paszy hardą odpowiedź: „Póki włosy w mojej brodzie nie zapalą się, póty nie poddam się”⁵⁷. Po kilku dniach, 8 października, uzgodniono warunki kapitulacji. Pozwolono załodze (7000 żołnierzy) wyjść wolno „z ruchomościami do szczególnych osób należących”. Garnizon został odesłany do Orszowy (rum. Orșova) pod eskortą Austriaków. W ręce zdobywców dostała się cała artyleria (351 armat spiżowych różnego kalibru, 10 armat żelaznych, 34 moździerzy spiżowych, 50 żelaznych armatek czajkowych), wiele amunicji i żywności, nadto 20 czajek i 45 mniejszych statków. W czasie oblężenia poległo około 2000 żołnierzy tureckich, a 1700 zostało rannych. Straty austriackie wynosiły 289 zabitych i 732 rannych⁵⁸.

Na wieść o zajęciu Belgradu cesarz niemiecki nie posiadał się wręcz z radości. Nic w tym dziwnego, był to pierwszy poważny

⁵⁶ GW, 21 X 1789, nr 84, s. [2].

⁵⁷ GW, 28 X 1789, nr 86, suplement, s. [3].

⁵⁸ GW, 21 X 1789, nr 84, s. [2–3]; 28 X, nr 86, suplement, s. [2–3]; 4 XI, nr 88, suplement, s. [2–3]; 11 XI, nr 90, s. [4]; 14 XI, nr 91, suplement, s. [2–3]. Więcej na temat oblężenia i zajęcia Belgradu por. F. Taubmann, *op. cit.*, s. 73–79, 109–122; G.B. Malleon, *op. cit.*, s. 230–232. Por. też W. Kalinka, *op. cit.*, s. 476.

sukces jego armii. Dnia 14 października w kościele metropolitar-nym w Wiedniu odśpiewano uroczyste *Te Deum* z okazji odniesio-nego zwycięstwa. Józef II odznaczył Laudona Orderem Marii Teresy z gwiazdą pokrytą brylantami, wartą bagatela 60 000 złotych cesar-skich, i pozwolił mu na jej noszenie, choć był to przywilej samego monarchy jako wielkiego mistrza orderu. Ponadto generał artylerii Christoph hrabia von Wallis⁵⁹ nominowany został feldmarszałkiem i gubernatorem Belgradu oraz Serbii, a feldmarszałek lejtnant Johann Georg hrabia von Browne⁶⁰ otrzymał awans na generała artylerii i komendanta Belgradu. Generał Wilhelm Klebeck⁶¹, który przywiózł wieści o zajęciu twierdzy, otrzymał złotą tabakierę suto wysadzaną brylantami o wartości 2000 dukatów⁶².

Pod koniec października „Gazeta Warszawska” uwiadamiiała o kolejnym wielkim sukcesie sił sprzymierzonych nad wojskami tureckimi, odniesionym 22 września nad rzeką Rymnik (dopływ Seretu) w Mołdawii. Po klęsce Turków pod Fokszanami dawny kapu-dan pasza Gazi Hassan na czele 100-tysięcznej armii przeprawił się przez Dunaj i rozłożył obozem pod Gałaczem (rum. Galați). Zamie-rzał połączyć siły z hospodarem wołoskim Mavrogheni, aby zgnieść ostatecznie korpus Coburga. Na nieszczęście dla Turków Austria-cy przechwycili list osmańskiego dowódcy, w którym wyjawiał on swoje plany Mavrogheniemu. Zawiadomiony o niebezpieczeństwie Suworowa przybył na pomoc z ośmiotysięcznym oddziałem. Generał austriacki miał pod rozkazami 27 000 ludzi. Rozpoznanie doniosło, że Osmanie nie oczekują żadnych ataków ze strony przeciwnika. Suworow przejął więc dowództwo nad całością sił austriacko-rosyj-skich i wydał rozkaz do natarcia. „Nagły strach opanował Turków – donosił ksiądz Łuski – zwłaszcza gdy nad swe spodziewanie postrzegli zaraz rosyjskie pod komendą Suworowa wojska. Ucieczka

⁵⁹ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 196–198; C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil I (*Ullik–Vassimon und Vastag–Villani*), Wien 1884, s. 271.

⁶⁰ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 250–251; C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil II, s. 164–165.

⁶¹ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 256–258; C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil XII (*Klācel–Korzistka*), Wien 1864, s. 26–27.

⁶² GW, 4 XI 1789, nr 88, suplement, s. [2–3]. Posyłając Laudonowi Order Marii Teresy, cesarz powiedział, „że mu w nagrodę jego zasług nic innego dać nie może, jako to, co on sam przy swym sercu nosi”. Odznaczenie to miało pozostać w rodzi-nie feldmarszałka do wygaśnięcia linii męskiej, a potem za kwotę 120 000 złotych cesarskich powrócić do skarbu. GW, 14 XI 1789, nr 82, suplement, s. [3].

ich była tak gwałtowna, że 31 niewolnika tylko przyprowadzili nasi [Austriacy], ale więcej niż 4000 Turków w pień wycięli i 80 harmat na placu odbieżonych [...] zagarnęli. W tej nagłej ucieczce Turków most pod nimi na rzece Rymnik się załamał, gdzie wielu ich utonęło”⁶³.

Z listopadowych numerów gazety czytelnik dowiadywał się o dalszych postępach armii cesarskiej w Serbii i na Wołoszczyźnie. Jeszcze 7 października przy Portseni książę Friedrich Wilhelm von Hohenlohe-Kirchberg⁶⁴ pobił na głowę 10-tysięczny oddział turecki

⁶³ GW, 28 X 1789, nr 86, s. [2–3] (cyt. *ibidem*, s. [3]). Szczegółowo na temat przebiegu tego starcia por. *Erläuterter Plan von der berühmten Schlacht bei Martinjestie in der Wallachey, in welcher unter den Befehlen sr. Durchlaucht des Herzogs Friedrich Josias von Sachsenkoberg, k.k. Generals der Kavallerie (nunmehrigen Feldmarschalls,) und des militärischen Theresienordens Großkreuz, der Großvezier mit 100000 seiner besten Truppen am 22. Sept. 1789 entscheidend geschlagen wurde*, Prag 1789; F. Taubmann, *op. cit.*, s. 50–59; F.C. Schlosser, *op. cit.*, s. 167–168; F. Anthing, *op. cit.*, s. [79–107] (tam informacja, że straty tureckie wynosiły ogółem 10 000 żołnierzy, z czego 5000 poległo w bitwie, 2000 zostało zabitych w lesie lub zmarło od ran, a 3000 utonęło w Rymniku. Straty strony przeciwnej były niewielkie – Austriacy mieli 115 poległych w boju i 300 rannych, Rosjanie jedynie 57 zabitych i 110 rannych). Por. też S.S. Montefiore, *Potiomkin...*, s. 499; *idem*, *Katarzyna Wielka i Potiomkin...*, s. 526–527 (autor ten podaje, że Turcy stracili w walce 15 000 żołnierzy); W. Kalinka, *op. cit.*, s. 475; I. de Madariaga, *op. cit.*, s. 409; oraz *Erläuterter Plan von der berühmten Schlacht bei Martinjestie...*, s. 5–24. Dodajmy w tym miejscu, że w uznaniu zasług Suworowa cesarzowa nadała mu Order Świętego Jerzego pierwszej klasy, dekorowany brylantami, podarowała szpadę z napisem: „Pogromcy wielkiego wezyra”, także wysadzana brylantami (wartość obu prezentów wynosiła 60 000 rubli), i awansowała na podpułkownika pułku Prieobrażńskiego, a cesarz Józef II uczynił go hrabią. Również oficerowie i żołnierze obu korpusów zostali przez carycę odpowiednio wynagrodzeni. Pierwsi otrzymali awans i odznaczenie, drudzy gratyfikację pieniężną. Tym, którzy w bitwie wyróżnili się w sposób szczególny, przyznano medal z inskrypcją „Rymnik”. Por. F. Anthing, *op. cit.*, s. [110–111]; F.C. Schlosser, *op. cit.*, s. 169; A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 495, 497; S.S. Montefiore, *Potiomkin...*, s. 501; *idem*, *Katarzyna Wielka i Potiomkin...*, s. 529.

W innym miejscu Łuskina donosił, że w Konstantynopolu przegraną nad Rymnikiem traktowano zrazu jako nieszczęśliwą „tentatywę”. Wielki wezyr nic nie wspominał o doznanej klęsce. Później doniósł Porcie, że w bitwie utracił 20 000 żołnierzy, całą artylerię i bagaże. Po kilku miesiącach został za to zgładzony. Sułtan mianował na jego miejsce byłego kapudana paszę Gazi Hassana. GW, 26 XII 1789, nr 103, suplement, s. [3]; 27 I 1790, nr 8, s. [2].

⁶⁴ Por. *Oesterreichisches Militär-Konversations-Lexikon. Unter Mitwirkung mehrerer Offiziere der k.k. Armee, redigirt und hrsg. von J. Hirtenfeld, Bd. III (H–Kulm)*, Wien 1852, s. 248–249; C. von Wurzbach, *op. cit.*, Teil IX–X (*Hibler–Hysel und Zablonowski–Karolina*), Wien 1863, s. 196–197.

pod dowództwem Kara Mustafy i zagarnął jego obóz z całą amunicją i artylerią (pięć armat). Na placu boju poległo 1500 żołnierzy osmańskich. Na wieść o upadku Belgradu Turcy poddali naddunajską Semendrię (kapitulacja nastąpiła na podobnych warunkach, jak twierdzy belgradzkiej). Zaraz potem wycofali się z Požarevac (12 października)⁶⁵. Łuskiński pisał, że po zajęciu Belgradu feldmarszałek Laudon obrał za cel Orszowę, położoną na wyspie dunajowej niedaleko Mehadii. Forteca nie była zbyt dobrze obwarowana, toteż Austriacy spodziewali się ją niebawem zająć. Dnia 27 października wezwano garnizon do poddania się, a otrzymawszy odpowiedź odmowną, rozpoczęto ostrzał. Obleżeniem dowodził sam arcyksiążę Franciszek, za co został uhonorowany Krzyżem Wielkim Orderu Marii Teresy⁶⁶. W listopadzie Austriacy zajęli również Lipnicz i Loscza⁶⁷ nad rzeką Driną w Serbii i wyparli przeciwnika z całej tamtejszej okolicy⁶⁸.

Co się tyczy działań armii Katarzyny II, to przez całą wiosnę i lato Łuskiński niewiele na ten temat donosił, ale też niespecjalnie było o czym pisać. Wódz naczelny rosyjskich wojsk lądowych i morskich, książę Potiomkin, do końca sierpnia 1789 r. stał z głównymi siłami pod Oczakowem, gotowy bronić zdobytej z takim trudem forticy. W tym samym czasie Armia Ukraińska pod komendą księcia Nikołaja Repnina szykowała się do ataku na Bender. W numerze 85 z końca października „Gazeta Warszawska” poinformowała o blokadzie tej twierdzy, dwa numery zaś dalej napisała o rozpoczęciu ostrzału Izmaila, skąd Repninowi udało się wcześniej wyprzeć wojska Gazi Hassana, które wycofały się do Kilii. Rosjanie zdobyli także szturmem zamek Odziaba, słabo zresztą broniony. Większość nielicznej załogi (200 żołnierzy) została zabita, 80 osób dostało się do niewoli. Z powodu silnego ostrzału artyleryjskiego flota osmańska nie mogła przybyć obrońcom z pomocą. W czasie walk jeden okręt turecki został spalony, a dwa zostały zabrane⁶⁹.

Dnia 19 października wojska rosyjskie rozpoczęły obleżenie Bendery, jednej z najważniejszych twierdz tureckich, opatrzonych w mocne fortyfikacje. Bronił jej garnizon liczący (według różnych

⁶⁵ GW, 4 XI 1789, nr 88, suplement, s. [2]; 14 XI, nr 91, s. [4]; 18 XI, nr 92, s. [3]. Por. M.Z. Mayer, *op. cit.*, s. 298.

⁶⁶ Por. J. Hirtenfeld, *op. cit.*, s. 356–383.

⁶⁷ Miejscowości tych nie udało się zidentyfikować.

⁶⁸ GW, 25 XI 1789, nr 94, s. [4]; 2 XII, nr 96, s. [4]; 12 XII, nr 99, s. [3]. Por. W. Kalinka, *op. cit.*, s. 476.

⁶⁹ GW, 24 X 1789, nr 85, suplement, s. [2]; 31 X, nr 87, suplement, s. [3].

doniesień) od 7000 do 10 000 żołnierzy⁷⁰. „Prowiantu zapas rachują tam na dwa lata – informował ksiądz Łuski. – Komendant fortecy wcześniej już wiele ludzi niepotrzebnych i kobiet wyprawił z miasta jeszcze przed zaczęciem oblężenia; zdaje się więc, że Turcy na tym miejscu chcą dać odpór najmężniejszy”⁷¹. Tymczasem armia Potiomkina, po zajęciu Kauszanów (rum. Căușeni), 25 września wzięła szturmem umocniony port Hadżibej (obecnie Odessa) u ujścia Dniestru. Zdobyła zamek Palanca i zmusiła do kapitulacji liczący 1500 ludzi garnizon turecki w Akermanie. W ręce zwycięzców dostała się cała artyleria (600 armat) i znakomite zapasy wojenne. Wydawca gazety pisał, że dzięki zajęciu Akermanu Rosjanie stali się panami obu brzegów Dniestru i trzymają fortecę Bender w należywym oblężeniu. Ta ostatnia poddała się 5 listopada. Caryca nagrodziła za to Potiomkina i jego żołnierzy brylantami „na kształt wieńca laurowego” i posłała im 100 000 rubli⁷².

Na Kubaniu, gdzie działał oddział generała Tökelego, Rosjanom nie wiodło się już tak dobrze. W numerze 74 gazety Łuski donosił o przegranej wojsk rosyjskich z Battal Paszą, po której Turcy weszli do Krymu i opanowali nadmorską twierdzę Jenikale. Z kolei Tatarzy lesgiescy i kabardyjscy przełamali linie rosyjskie między Katarynogrodem i Mozdokiem i zburzyli fortecę Świętego Jerzego⁷³.

Wielka wojna wschodnia – rzecz jasna – nie ograniczała się wyłącznie do działań lądowych. Wydawca „Gazety Warszawskiej” mało jednak pisał o zmaganiach na morzu, choć trudno stwierdzić, czy z powodu mniejszego zainteresowania tym tematem, czy też z braku o tym wiadomości w prenumerowanych pismach, stanowiących dla niego główne źródło wiedzy o świecie i toczącym się konflikcie. To ostatnie wydaje się bardziej prawdopodobne. Jak wspomniano, siły morskie Porty w 1789 r. liczyły około 130 mniejszych i większych okrętów, z czego kilkanaście (początkowo 15, potem 22)⁷⁴ miało operować na Adriatyku. Dowodził nimi wielki admirał Hussein Küçük Pasza, mianowany na miejsce zdymisjon-

⁷⁰ GW, 2 V 1789, nr 35, s. [3]; 25 XI, nr 94, s. [4]. Według R.K. Massiego (*op. cit.*, s. 476) w twierdzy stacjonowało 20 000 żołnierzy.

⁷¹ GW, 25 XI 1789, nr 94, s. [4].

⁷² GW, 28 XI 1789, nr 95, s. [2]; 23 XII, nr 102, s. [4] (tu informacja, że Rosjanie znaleźli w Benderze 300 dział i znaczną ilość amunicji); 13 I 1790, nr 4, s. [3–4].

⁷³ GW, 16 IX 1789, nr 74, s. [2]. Więcej o działaniach na Kubaniu por. P.O. Bobrowskij, *Kubanskij jegierskij korpus 1786–1796 gg.*, Pietierburg 1893, s. 43–45.

⁷⁴ W literaturze podaje się nieco inne dane. Mowa jest o trzech liniowcach i ośmiu fregatach. Por. P.P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 411.

wanego Gazi Hassana. Dnia 10 maja turecka Flota Czarnomorska wypłynęła na wody, obierając kurs na Berezań. Zamierzano najpierw odzyskać tę wyspę, utraconą w ostatniej kampanii, gdyż bez niej nie można było należycie wspierać oblężenia Oczakowa⁷⁵. Flota rosyjska na Morzu Czarnym, pod komendą kontradmirała Marka Iwanowicza Wojnowicza, składała się z siedmiu okrętów liniowych i 22 fregat. Oprócz tego Rosjanie mieli na wodach Limanu Dnieprowego flotyllę złożoną z 24 galer oraz 187 różnego typu szalup. Zdołali również stworzyć na Adriatyku kilka wielce operatywnych eskadr kaperskich, dowodzonych m.in. przez Greka w służbie imperatorowej Wszechrosji, majora Lambro Cazzioniego. Jego działania były na tyle uciążliwe dla żeglugi tureckiej, że musiano przerzucić na Morze Śródziemne część jednostek. Jednym z sukcesów floty rosyjskiej w omawianej kampanii (jedynym odnotowanym przez łuskinowskie pismo) było zajęcie wyspy Zega na Archipelagu⁷⁶.

Ostatnie numery „Gazety Warszawskiej” z 1789 r. wypełnione są doniesieniami o oblężeniu Orszowy. Chcąc przymusić twierdzę do kapitulacji, Laudon postanowił zająć mocno ufortyfikowany zamek w Kladowie, skąd dowożono obrońcom żywność. Dnia 11 listopada wezwano garnizon do poddania się. „Turecki komendant z początku wzdrygał się kapitulacji, potem żądam trzech dni frysztu do namyślenia się, a gdy mu na to pozwolono, kapitulował na ostatku [...] ni razu nie wystrzeliwszy” – pisał Łuski. Garnizon złożony z jednego paszy trzytulnego, jednego dwutulnego, agi janczarów, agi spahów, 324 kawalerzystów i 153 janczarów otrzymał wolne wyjście do Widynia. W magazynach znaleziono 27 armat spiżowych, cztery żelazne, mnóstwo amunicji i prowiantu. Wraz z Kladową dostał się Austriakom bogaty i mało zniszczony przez wojnę powiat Kraina, liczący ponad 150 miast i miasteczek⁷⁷.

Otrzymawszy informację o wzięciu Kladowy, Laudon posłał do Orszowy posłańca z żądaniem poddania fortecy. Jej komendant poprosił o kilka dni do namysłu. Dnia 19 listopada dowódca austriacki ponowił żądanie kapitulacji. Odpowiedziano mu strze-

⁷⁵ GW, 8 VII 1789, nr 54, s. [3]; 18 VII, nr 57, suplement, s. [3]; 5 VIII, nr 62, s. [4]; 11 XI, nr 90, suplement, s. [2].

⁷⁶ GW, 23 V 1789, nr 41, suplement, s. [2]; 11 VII, nr 55, s. [3] i suplement, s. [3]; 25 XI, nr 94, s. [4]. Więcej o działaniach morskich w omawianej kampanii por. J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 143–144; P.P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 410–411.

⁷⁷ GW, 16 XII 1789, nr 100, suplement, s. [2].

laniami z armat. Rozpoczęło się długotrwałe oblężenie twierdzy, które przerodziło się w jej blokadę. Ksiądz redaktor donosił, że wojsko cesarskie stojące pod Orszową „wiele wytrzymać musi niewygody dla tęgich mrozów tam panujących, tak dalece, że szylwachy co pół godziny odmieniają. Tymczasem żołnierze nie upadają na ochocie, gdyż za szczególnym staraniem monarchy, wszystkimi prowiantami i winem dostatnie i gratis są opatrzeni”⁷⁸. Forteca miała upaść dopiero w kwietniu 1790 r.⁷⁹

Nadchodząca zima wstrzymała dalsze działania zbrojne i nieprzyjacielskie armie rozłożyły się na leżach zimowych. Wojska cesarskie rozciągnęły kordon od Kladovy aż do Fokszan, zabezpieczając spokojność Wołoszczyzny. Armia Potiomkina została podzielona. Cztery regimenty infanterii pod dowództwem generała Kreczetnikowa pozostały w Benderach, reszta piechoty została rozlokowana w Besarabii, kawaleria zaś w Białej Rusi i pogranicznych guberniach⁸⁰. Walczące strony przystąpiły do stołu rokowań. Negocjacje pokojowe toczyły się w Jassach, w kwaterze księcia Taurydy, i zakończyły się fiaskiem z powodu wygórowanych żądań Katarzyny II oraz niechęci Porty do daleko idących ustępstw⁸¹. Zaangażowane w konflikt mocarstwa rozpoczęły przygotowania do nowej kampanii wojennej⁸².

Podsumowując rozważania, należy stwierdzić, że „Gazeta Warszawska” zamieszczała szczegółowe doniesienia z wojny rosyjsko-tureckiej, do której w lutym 1788 r. przystąpiła Austria jako sojusznik Katarzyny II. Drukowała wykazy sił lądowych i morskich, wiadomości o dowódcach, opisywała przebieg bitew lądowych i zgłaszała mało istotnych potyczek. Od czasu do czasu pisała też o działaniach na morzu. Sympatia Łuskińskiej znajdowała się po stronie imperatorowej Wszechrosji i sprzymierzonej z nią Austrii. Ksiądz redaktor starał się wykazać wyższość wojsk sojusznicznych nad jej przeciwnikiem. Chwalił odwagę żołnierzy rosyjskich i cesarskich

⁷⁸ GW, 23 I 1789, nr 7, s. [4].

⁷⁹ GW, 16 XII 1790, nr 100, suplement, s. [3]; 23 XII, nr 102, s. [3].

⁸⁰ GW, 16 I 1790, nr 5, suplement, s. [3]; 23 I, nr 7, suplement, s. [3].

⁸¹ Caryca domagała się przyznania Rosji Krymu, Kubania i Oczakowa, a dla austriackiego sojusznika nabytków w postaci Belgradu i Chocimia z całą tamtejszą okolicą. Turcja chciała zachować przynajmniej Wołoszczyznę. Por. np. GW, 23 I 1790, nr 7, s. [4].

⁸² Przykładowo: GW, 20 I 1790, nr 6, suplement, s. [2]; 23 I, nr 7, suplement, s. [3]; 27 I, nr 8, suplement, s. [3]; 30 I, nr 9, s. [2]; 13 II, nr 13, suplement, s. [3]; 20 II, nr 15, s. [4].

oraz roztropność i męstwo ich dowódców. Próbował też usprawiedliwić brak większych działań po stronie austriackiej w początkowym okresie trwania kampanii. Armię turecką z kolei postrzegał jako bezładną i nieorganizowaną masę, niepotrafiącą wykazać się znajomością zasad sztuki oblegania i obrony twierdz, choć zarazem nie odmawiał jej bitności i brawury graniczącej z szaleństwem, a nade wszystko pogardy dla własnego życia, typowej dla bohaterów romantycznych i ludzi walczących dla idei.

Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Anthing F., *History of the campaigns of Count Alexander Suworow Rymnikski, field-marshal-general in the service of His Imperial Majesty, the Emperor of all the Russias: with a preliminary sketch of his private life and character*, vol. II, London 1799.
- Erläuterter Plan von der berühmten Schlacht bei Martinjestie in der Wallachey, in welcher unter den Befehlen sr. Durchlaucht des Herzogs Friedrich Josias von Sachsenkoburg, k. k. Generals der Kavallerie (nunmehrigen Feldmarschalls) und des militärischen Theresienordens Großkreuz, der Großvezier mit 100000 seiner besten Truppen am 22. Sept. 1789 entscheidend geschlagen wurde*, Prag 1789.
- Hirtenfeld J., *Der Militär-Maria-Theresien-Orden und seine Mitglieder: Nach authentischen quellen bearbeitet*, Wien 1857.
- Oesterreichisches Militär-Konversations-Lexikon. Unter Mitwirkung mehrerer Offiziere der k. k. Armee*, redigirt und hrsg. von J. Hirtenfeld, Bd. III (H–Kulm), Wien 1852.
- Taubmann F., *Vita e fatti eroici del Barone Gedeone di Laudon, tradotta la prima volta dal tedesco*, parte 1, Firenze 1790.

PRASA

„Gazeta Warszawska” 1788–1790.

OPRACOWANIA

- Andrusiewicz A., *Katarzyna Wielka. Prawda i mit*, Warszawa 2012.
- Bartoszewicz J., *Gazeta księdza Łuskiny*, [w:] J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie Polscy w XVIII wieku. Wizerunki historycznych osób*, t. I, Petersburg 1855, s. 261–330.
- Bobrowskij P.O., *Kubanskij jegierskij korpus 1786–1796 gg.*, Pietierburg 1893.
- Giełżyński W., *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962.

- Gozdawa-Gołębiowski J., *Wojny morskie 1775–1851*, Warszawa 2001, s. 139.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991.
- Karkocha M., *Początek wojny rosyjsko-tureckiej w świetle doniesień „Gazety Warszawskiej” księdza Łuskiny (1787–1788)*, [w:] *Ab Occidente referunt... „Zachód” doby nowożytnej w badaniach historyków polskich*, red. M. Markiewicz, K. Kuras, R. Niedziela, Kraków 2018, s. 87–109.
- Karkocha M., *Wojna rosyjsko-turecka na łamach „Pamiętnika Historyczno-Politycznego” (1787–1788)*, [w:] *Sic erat in votis. Europa i świat w czasach nowożytnych. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 311–342.
- Łojek J., *„Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793*, Warszawa 1959.
- Łojek J., *Historia prasy polskiej*, Warszawa 1976.
- Madariaga I. de, *Russia in the Age of Catherine the Great*, London 1981.
- Malleson G.B., *Loudon: A Sketch Of The Military Life Of Gideon Ernest, Freiherr Von Loudon, Sometimes Generalissimo Of The Austrian Forces*, London 1884.
- Massie R.K., *Katarzyna Wielka. Portret kobiety*, Kraków 2012.
- Mayer M.Z., *The price for Austria’s security: part I – Joseph II, the Russian Alliance, and the Ottoman War, 1787–1789*, „International History Review” 2004, vol. XXVI, issue 2, s. 257–299.
- Montefiore S.S., *Katarzyna Wielka i Potiomkin*, Warszawa 2013.
- Montefiore S.S., *Potiomkin, książę książąt*, Warszawa 2000.
- Morawski W., Szawlowska S., *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006.
- The New Encyclopædia Britannica*, vol. I (A-ak-Bayes), 15th ed., Chicago 1998; vol. X (Reti-Solovets), Chicago 1998.
- Skalkowski A., *Przełom w dziejach Europy wschodniej (1788–1795)*, [w:] *Wielka historia powszechna*, t. VI (Od wielkiej rewolucji do wojny światowej), cz. 1 (1789–1848), red. J. Dąbrowski, O. Halecki, M. Kukiel, S. Lam, Warszawa 1936, s. 173–219.
- Szczepaniec J., *Łuskina Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 577–579.
- Topaktaş H., *Osmańsko-polskie stosunki dyplomatyczne. Poselstwo Franciszka Piotra Potockiego do Stambułu (1788–1793)*, Kraków 2017.
- Wieczorkiewicz P.P., *Historia wojen morskich. Wiek żagla*, t. I, Warszawa 1995.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil II (Brniski-Cordov), Wien 1857.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil VII (Habsburg [Magdalena-Wilhelmine] – Hartlieb), Wien 1861.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil IX–X (Hibler-Hysel und Zablonowski-Karolina), Wien 1863.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil XI (Károlyi-Kiwisch und Nachträge), Wien 1864.

- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil XII (Klácel–Korzistka), Wien 1864.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil XIII (Kosarek–Lagkner), Wien 1865.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil XVI (Londonia–Marlow), Wien 1867.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil XXI (O'Donnell–Perényi), Wien 1870.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil XXVII (Rosenberg–Rzikowsky), Wien 1874.
- Wurzbach C. von, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, Teil L (Ullik–Vassimon und Vastag–Villani), Wien 1884.

MALGORZATA KARKOCHA

„Gazeta Warszawska” on the Russo-Turkish War (the 1789 campaign)

The article presents a selected campaign of the Russo-Turkish War, which Turkey fought with Russia and its ally, Austria, in 1787–1792. The Author used the reports of „Gazeta Warszawska” – a leading information magazine, published in 1774–1793 under the editorial supervision of an ex-Jesuit, Father Stefan Łuskina, as the principal source of information. Throughout the entire conflict, Łuskin’s newspaper reported regularly (almost in every issue) on activities on the eastern front. The editor-in-chief was an advocate of pro-Russian position, which did affect the information provided by the publication. The news from the Eastern War published in „Gazeta Warszawska” was selected in such a way as to show the superiority of the Russian army over the Ottoman fleet and army and to prove that the opponents of the Tsaritsa opponents would be inevitably defeated.

Keywords: „Gazeta Warszawska”, Polish information press, Stefan Łuskina, Russian-Turkish war of 1789–1792, 1789 campaign, 18th century.